Nr. 73. Dnia 2 Kwietnia 1872 r. Wtorek. Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20, miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się k. 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej z rana do 2 po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8 (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę kop. 96, oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 2 kop. 24). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Wtorek: Ś. Franciszka à Paulo.
Środa: Ś. Ryszarda Bisk. i Pankracego.
Czwartek: Ś. Izydora Biskupa
Piątek: Ś. Wincentego Fer. W.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 35.
Zachód „ „ 6 „ 33.

Długość dnia godzin 12 minut 58
Przybyło „ „ 5 „ 20

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Sobota: Ś-go Celestyna P. i Wilhelma Op.
Niedziela **Przewodnia**. Ś-go Epifanjusza.
Poniedz: **Zwiastowanie N. M. P.**
Wtorek: Ś-tej Marji Kleofy.

— Odwiedzanie Grobu Zbawiciela Świata rozpoczęte w Wielki Piątek, przeciągnęło się aż do wieczora w Wielką Sobotę. Wszystkie Świątynie przepełnione były wszelkiego stanu pobożnymi. Dopiero o godzinie 8-ej odgłos dzwonów zapowiadających nam Nabożeństwo Rezurekcyjne, zakończył obchód Grobów, a natomiast powołał pobożnych do tych Świątyń Pańskich, gdzie na tę godzinę zapowiedziane były Nabożeństwa, zwiastujące Zmartwychwstanie Pańskie.

Tu znów Przybytki Boże zapełniły się pobożnymi i jednogłośnie zabrzmiały śpiewy wesołego Allelluja.

W kościele archi-katedralnym Ś-go Jana celebrował Nabożeństwo Rezurekcyjne JX. Prałat Zwoliński, rozpocząwszy takowe uroczystą processją.

Wspomnione Nabożeństwa odbyły się uroczyście i nazajutrz z rana w Wielką Niedzielę tak o 5 jak i o 6 godzinie w kościołach, w których na tę porę zapowiedziane były,— i tu znów najobszerniejsze Świątynie nie mogły pomieścić w swych murach wszystkich pobożnych, tak że część ulic, lub przytykające do Świątyń cmentarze przez nich zajęte były.

W kościele Ś-go Krzyża celebrował Nabożeństwo Rezurekcyjne JX. Jakubowski kanonik metropolitalny, tudzież administrator miejscowej parafji.

Z powodu uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego odbywały się w pierwsze Święto Nabożeństwa odpustowe w kościołach: Ś. Kazimierza na Nowem-Mieście, Panny Marji, Śgo Jacka i w kościele Śgo Marcina gdzie po drugich Nieszporach udzielaną była benedykcja papiezka.

I w kościele Powązkowskim odprawiało się w pierwsze Święto Nabożeństwo odpustowe, miesięczne, jako w ostatnią niedzielę miesiąca.

Wczoraj zaś jako w drugie Święto Zmartwychwstania Pańskiego kościół Ś-go Andrzeja przy ulicy Bonifraterskiej obchodził uroczyście Nabożeństwem odpustowem doroczną pamiątkę *Emaus*, na którą zebrły się tłumy pobożnych.

— W kościele Ś-go Krzyża, pierwszego dnia Świąt Wielkiejnocy podczas Summy amatorowie śpiewu pod przewodnictwem pana Popkiewicza odśpiewali Mszę Schnabla (D twarde) czterogłosową kwartet, J. Jareckiego. Solowe zaś Beltiensa i Adama.—Drugiego dnia odśpiewali Mszę Elsnera, kwartet J. Jareckiego i inne kompozycje jako to: Moniuszki St. i Kückena Adama.

— W kościele Opieki Ś-go Józefa (wprost ulicy Królewskiej) chór amatorów pod kierunkiem Aleksandra Jareckiego wykonał podczas Summy w pierwsze i drugie Święto Wielkiejnocy, Msze: Henryka Jareckiego i St. Moniuszki, oraz psalm „Beatus vir" (solo bas), tudzież „Intende voci" (duet na sopran i alt) tegoż autora,—modlitwę do Boga, Troschla (solo sopran) „Adoramus te" Palestriny i „Tantum ergo" Wintera.

— Minister spraw wewnętrznych 14 marca, zatwierdził postanowienie czasowej komisji do spraw włościańskich w gubernjach Królestwa Polskiego, które stanowi: otworzyć kasy pożyczkowe-oszczędności w gminach: 1) Mokotowie w powiecie i gubernji warszawskiej, z kapitałem zakładowym 334 ruble 34½ kop. i z dołączeniem do niego w kształcie depozytu, kapitału małoletnich w ilości 106 rub., i 2) Małogoszczy w powiecie andrejewskim w gubernji kieleckiej, z kapitałem 1,999 rub. 42 kop. (D. W).

— Departament Poczt zamieścił w *Gońcu Urzędowym* następujące obwieszczenie: Wkrótce do biur pocztowych będą nadesłane do sprzedaży blankieta na listy otwarte z odbitemi stemplami. Blankieta z stemplami na listy zamiejskie będą sprzedawane po 5 kop. a na listy miejskie po 3 kop. za blankiet. Niezależnie od tego dla dogodności publiczności, będą znajdowały się do sprzedania i blankieta na otwarte listy bez stempla, dla naklejania na nich przez samych korespondentow, przy odesłaniu listu, marek pocztowych odpowiedniej wartości. Blankieta te będą sprzedawane po dawnej cenie, to jest po 1 kop. za 4 blankieta.

Blankieta z stemplem na listy otwarte, tak zamiejskie jak i miejskie, pierwotnie nadesłane zostaną do sprzedaży w St. Petersburgu i Moskwie, a potem będą rozesłane do wszystkich innych biur pocztowych. Blankieta z stemplami na listy miejskie otwarte, będą sprzedawane w biurach pocztowych tych tylko miast, gdzie urządzone są poczty miejskie.

O czasie wystawienia na sprzedaż blankietow z stęplem, będzie ogłoszone oddzielnie. (D. W.)

— Na zasadzie uchwały rady państwa Najwyżej zatwierdzonej 30 listopada roku zeszłego, minister finansów mianował 4 marca 1872 roku jeometrą górniczym (markscheiderem) do 2-go okręgu górniczego Królestwa Polskiego, dla potrzeb właściwie prywatnego przemysłu górniczego, hutmistrza zakładu Białogońskiego w wschodnim okręgu górniczym w królestwie Polskiem, Włodzimierza Kondaki, z miejscem pobytu w m. Kielcach w powiecie kieleckim i w gubernji kieleckiej. (D. W.)

— *W rozkazie Warszawskiego Ober-Policmajstra do Policji Wykonawczej za Nr 79 wydanym, zamieszczono:* Z powodu przeprowadzonego kierunku południka i oznaczenia stopnia szerokości i długości geograficznej dla m. Warszawy, na słupie marmurowym postawionym na placu Teatralnym około wodociągu, istniejące tamże dotychczas pojenie koni dorożkarskich, miejsca mieć nie może, i na ten cel z decyzji JW. Jenerał-Feldmarszałka Namiestnika w Królestwie, przeznaczonym zostaje wodociąg położony na tymże placu z drugiej strony skweru.

Oznajmiając o tem policji dla wiadomości, polecam Kommissarzowi cyrkułu Zamkowego dopilnować ścisłego wykonania niniejszego rozporządzenia. (G. Polic.)

(Q) Przez dwa dni ubiegłe starym obyczajem obchodzono uroczyście święcone.

Jak wiadomo właściwa zastawa święconego, składa się z samych potraw zimnych, ciast etc.

Ale niestety, żołądki nasze odrodziły się już od tych sławnych żołądków ojców naszych, które kiełbasy całemi łokciami wyzywały do boju, a brały szturmem góry bab i placków, znikające w oka mgnieniu ze stołów i zastąpione bezwłocznie zimnemi zapasami.

Dzisiaj każdy przybywający na święcony poczęstunek z niecierpliwością wygląda filiżanki gorącego rosołu i buljonu, która wszędzie prawie służy za przedwstęp do wielkanocnego przyjęcia.

Po niektórych domach, przez cały dzień roznoszą gorące potrawy, a właściwe święcone służy tylko za przydatek.

Takich proszonych świątecznych przyjęć przez niedzielę i poniedziałek, sporo było w Warszawie, a goście zmieniali się jak w kalejdoskopie.

* * *

Zwyczajem dorocznym odbyły się też święcone dla ubogich starców i sierot zostających pod opieką Warsz: Tow: Dobroczynności, mianowicie w gmachu Towarzystwa dla starców obojga płci w pierwszy dzień Świąt o godzinie w pół do 11tej z rana, a o 11 z rana tegoż dnia dla sierotek; Następnie w zakładzie sierot chłopców imienia Stan: Jachowicza w gmachu po-Dominikańskim przy ulicy Freta i w tymczasowym Przytułku przy ulicy Czerniakowskiej. Święcone sprawione było kosztem Opiekunów i Opiekunek tych zakładów.

* * *

Wczoraj pomiędzy dorożkarzami Warszawskiemi, objawił się dziwny fenomen—wszystkie chorągiewki, których wywieszenie podług obowiązujących urządzeń policyjnych ma oznaczać, że dorożka próżna, pochowały się jakby na obstalunek.

Mnóstwo dorożek stało na stacji, ale na żądanie publiczności, dorożkarze odpowiadali, że są zajęci. Naturalnie, zajęci oni byli dla tych tylko, którzy płacą za kursa zwyczajną cenę.

Szedł więc targ na wielką skalę i pomiędzy innemi przytoczyć możemy, że za kurs z placu teatralnego na plac Krasińskich, pewna pani musiała zapłacić rubla. Zwykła to jest taktyka panów dorożkarzy w dnie świąteczne, ale tym razem wymagania ich przeszły miarę.

* * *

Kręciło się i wirowało wszystko na placu Ujazdowskim przez całe dwa dni ubiegłe. A po nad całym placem górowały dwa słupy, sens moralny tej zabawy, wyrażający się w tyle pożądanem przez szermierzów słupowych ubraniu, zegarkach i butelce wina, do których mydlana droga prowadziła.

Niestety, już zaraz pierwszego dnia po południu, słupy świeciły łysiną, a tryumfatorzy, którzy zdołali się na wierzch ich wdrapać, zażartą wiedli walkę z tymi, którzy uprzedniemi wysiłkami utorowali im drogę i nadaremnie dopominali się o podział w zysku.

Tryumfatorami owemi byli terminatorowie mularscy: Karol Ofnalski 13 letni chłopiec i Andrzej Berger lat 23 liczący.

Naturalnie corocznym obyczajem, pojawiła się i panorama i figury mechaniczne, i akrobaci i wreszcie ów zbiór starego żelaztwa, noszący nazwę muzeum torturowych narzędzi i starożytnych broni.

Widocznie tym narzędziom dobrze dziać się musi, kiedy tak długo pomiędzy nami goszczą.

Tańczono zajadle, pito na zabój, a huśtano się do upadłego. Tylko na młyny djabelskie smutna padła dola, bo jeden zaledwie reprezentant tej powietrznej jazdy, znalazł się wczoraj na placu.

Widocznie djabła musiało już znudzić młynarskie rzemiosło i szuka sobie innych zatrudnień.

A może też pilnuje on wódki i bawarskiego piwa, bo chyba za jego tylko sprawą, tak ogromne zapasy tych trunków, wyczerpane zostały w namiotach przez dzień wczorajszy i onegdajszy.

Klęski na ludzkość padają zawieją,
Zginęli Grecy, zginęli Rzymianie,
Nawet się dawne piramidy chwieją,
Bawar i wódka wiecznie pozostanie.

— B — Zdając we właściwym czasie sprawę z komedji p. Zygmunta Sarneckiego p. t. „Bezinteresowni" wspomnieliśmy już o trudnościach z jakiemi walczyć musi autor, który pewną kategorję charakterów zamierza uwydatnić widzowi w galerji postaci przedstawiających odmiany jednej i tej samej przywary lub śmieszności. Myśl taka lepiej lub gorzej przeprowadzona, stanowi dążność sztuki, a sam utwór podciąga pod poważniejszą rubrykę komedji charakterowej. Jeżeli jednak wielu autorów, którym poważniejszy nastrój daje możność subtelnego cieniowania stopni między postaciami na jednem wspólnem tle kreślonych, nie jest najczęściej w stanie uniknąć szkopułu sztuczności i nienaturalności w postaciach wyglądających jak marjonetki, a nie jak żyjący ludzie, — to cóż dopiero powiedzieć o pisarzu, który farsę bardzo pośledniego gatunku, silił się zaprawić sosem społecznej tendencji. Tak jednak uczynił pan Bałucki, autor przedstawionej wczoraj w Teatrze Rozmaitości komedji (!?) p. t. „Pracowici próżniacy."

* * *

Co skłoniło pana Bałuckiego, produkującego zręczne zwykle zabawki sceniczne, jak „Radcy pana Radcy" lub „Polowanie na męża," — do wysiłku wystąpienia z właściwej mu sfery karykatur lub w najlepszym razie fotografi,—nie pojmujemy. Chyba powaby konkursu spowodowały to fatalne zboczenie. Trudno mieć pretensje do piszących którym laury konkursowe spać nie dają,—ale niepodobna też nie uczynić sobie w duszy najsmutniejszych uwag nad znaczeniem u nas konkursów dramatycznych, smakujących widocznie w takich przyrawach społecznych dodanych choćby do najniesmaczniejszej potrawy. Inaczej doprawdy niepotrafimy sobie wytłómaczyć nagrodzenia roboty tak małej wartości jak „Pracowici próżniacy," a co gorsza, nie wiemy nawet od czego zacząć, pragnąc jakkolwiek obznajmić czytelników z przedstawioną wczoraj nowością.

* * *

Zwykle kiedy o sztuce nie ma czegoś żywotnego do powiedzenia, sprawozdawca ratuje się szerokiem opowiadaniem treści. Tym razem, pan Bałucki i tej nam ucieczki nie pozostawił, bo jesteśmy pewni, że już dziś sam nie byłby w stanie spamiętać o co mu chodziło, kto się w kim kochał, kto kogo zdradzał, kto był za kogo brany i jak to się skończyło. Bo to proszę sobie wystawić, jesteśmy u wód kąpielowych, w towarzystwie trzynastu osób (nie licząc służby), z których najmniej połowa jest zawsze na scenie. Wśród tej grupy figur obmawiających się wspólnie przez trzy długie akty, p. hrabia Kolanko rozpoczyna romansik z mężatką, żoną bankiera Propfsteina, który jednocześnie spodziewa się pozyskać względy hrabiny Kolonko ścigającej *incognito* niewiernego małżonka. Obaj mężowie nie wiedzą z początku że przedmioty ich afektów są ich żonami *w stosunku odwrotnym*: ban-

kier dowiaduje się o swojej żonie w akcie pierwszym, hrabia w akcie trzecim, i o to przez te dwa punkta kulminacyjne akcji, przeprowadzona jest oś około której następuje ruch wirowy całej bezbarwnej gromady lalek powprowadzanych na scenę bez potrzeby i celu. Wprawdzie wszyscy się tam kochają, ale nieraz sami nie wiedzą w kim, zostawiając w tej nieświadomości widzów, którzy nabierają wreszcie przekonania, że i sam autor miał pod tym względem pewne wątpliwości. Postępujmy porządkiem: Pani Jadwiga, córka Januarego Prezesowicza a żona Propfsteina, jest kochaną przez hr. Kolankę, ale myśli że miłość hr. skierowana jest ku jej siostrze Zuzannie. Sama kocha Maurycego literata, ktory jej nie kocha i... nic nie myśli. Zuzanna myśli, że ją kocha hrabia, ale przekonawszy się, że tak nie jest powiada, że „lepszy rydz jak nic,“ i idzie za pana Saturnina, który znów myślał że go kocha Paulina siostrzenica bankiera, ale znów się omylił, bo Paulina kocha młodego Kamila, artystę i muzyka, który myślał, że literat Maurycy popierający istotnie jego interesa, chce mu zdmuchnąć ukochaną. Doktór znowu kocha się w Zuzannie; albo raczej kocha się w pierwszej lepszej kobiecie z którąby się mógł ożenić, ale spóźnia się z oświadczynami i zostaje jak mówią na koszu.

* * *

Z tej listy zakochanych, czytelnik widzi, że wprawdzie to wszystko niema związku ani w żadnym nie jest stosunku do głównej niby intrygi, ale zarazem dostrzega, że goście na wodach bawią się jak mogą, uważając się za zwolnionych od rozmyślania w kąpieli nad zadaniami społecznemi.

Publiczność niedomyślna możeby i nie poznała owej galerji „pracowitych próżniaków,“ gdyby ich nie piętnował po dwakroć tem mianem ckliwy, mdły literat Maurycy w tyradzie zaczynającej się od tych wyrazów: „Są w naszem społeczeństwie ludzie, którzy pod pokrywką pracy“.... etc... resztę wiecie...; jestto jakby napis pod obrazem, żeby poznać co malowidło przedstawia. Gdybyż literat ten przynajmniej coś rozumniejszego robił, jak krytykowani przez niego próżniacy!... ale wyznajemy, że w pomyśle jego: dania nauki owym pasożytom w formie ironicznej propozycji „stowarzyszenia przeciwko próżniactwu,“—zdolności jego jako literata, nie dały nam rękojmi nawet dobrego redagowania ogłoszeń. Gdy tak objaśnieni przez autora za pośrednictwem jedynej niby dodatniej postaci, przystąpimy do gatunkowania próżniaków, przesuną nam się przed oczyma: January Prezesowicz, cierpiący na bziki ekonomiczne i promujący się na prezesa wszystkich zakładanych przez siebie i przez innych stowarzyszeń; córki jego: Jadwiga mężatka i Zuzanna panna, obie zajęte romansami, druga trochę bigoterją (ma to być odcień); Lolo kuzynek, małoletni dandys, zajęty krawcem, mazurem i lekkiem podkochiwaniem się, niepamiętamy w której już kuzynce; bankier Propfstein, liczący tylko pieniądze; Saturnin przyjaciel domu, pieczeniarz, plotkarz i używany na posyłki totumfacki; hrabia Kalanko, podróżujący angloman; doktór, zajęty zawsze preferansem lub gazetą gdy go chorzy potrzebują; nareszcie radczyni i prokuratorowa obie plotkarki, tylko że jedna z nich przysięga się na dzieci, druga na chorego męża. Wszystko to co chwila krzyczy „niemam czasu,“ kładąc nie zręczny i nużący nacisk na intencję autora.... i to ma stanowić kontrast, z którego autor chce morał widzom wyprowadzić! Owo powtarzające się „niemam czasu“ nie wypływa bynajmniej z pobudek psychicznych, z danych w charakterze złożonych, ale stanowi szyld dla wszystkich działaczy, którzy żadnym głębszym rysem nie różnią się od siebie: różnice tu stanowią tylko płeć i powierzchownie wzięte stosunki towarzyskie. Przez całe trzy akty nie zauważyliśmy ani jednej rdzenniejszej obserwacji... wszędzie widnieje prześlizgiwanie się po wierzchu, chwytanie co najgrubszych konturów. Jedno porównanie uważamy tu za najwłaściwsze i najlepiej rzecz określające: wszystkie postacie w „Pracowitych próżniakach,“ wydały nam się karykaturami z pierwszej stronnicy „Kurjera świątecznego.“

* * *

Wspominając o chaotycznej zawikłanej akcji, nie dotknęliśmy środków technicznych, t. j. pewnych efektów scenicznych, będących zwykle punktami kulminacyjnemi w przebiegu intrygi. Z niczem podobnem nie spotykamy się w nowej farsie pana Bałuckiego, który zbudował całą sztukę z niedbalstwem zakrawającem na żart z publiczności. Osoby wchodzą i wychodzą bez żadnej przyczyny, rozmawiają po dwie, zostawiając pięć lub sześć w zupełnej bezczynności; raz słowa na stronie mówione, słyszane są przez interesowanych, drugi raz nie, stosownie do tego jak autorowi potrzeba, że pominiemy takież np: nonsensa psychiczne jak propozycja czyniona przez męża zakochanemu w jego żonie, aby pilnował drugiego rozkochanego. Dodajmy do tego brak dowcipu w djalogach i pewną szorstkość formy w ogóle, a dojdziemy do nieszczególnych wniosków co do przyszłości tej nagrodzonej miernoty. Z przykrością przychodzi nam wypowiedzieć to zdanie, gdyż p. Bałucki jest niezawodnie zdolnym pisarzem i mianowicie w sferze scenicznej ma poczucie komiczne. Zdolności te jednak dopóty nie wydadzą nic donioślejszego jak dotychczasowe produkcje, dopóki nie zostaną wsparte głębszemi studjami nad życiem i nad ludźmi i wczytywaniem się w mistrzów komedji.

* * *

Sztuka graną była ze starannością godną lepszej sprawy. Wyjątek tu stanowili: Pani Borkowska, która nie pojmowała czasem najprostszych intencji autora i p. Piasecki, który potrafił jeszcze ckliwiej i nudniej odtworzyć postać literata, aniżeli ją nakreślił autor.

Wiadomości miejscowe.

= Urok spędzenia świąt Wielkiejnocy w kółku rodziny i znajomych, sprowadził do naszego miasta, między innymi, z powtórnej wycieczki za granicę p. Leopolda Steinmana rzeźbiarza.

Mieliśmy sposobność rozpatrzenia się w jego pracowni i obejrzenia wielkiego, pełnego reprodukcji fotograficznych z jego medaljonów i biustów, albumu i musimy przyznać, że w najświeższych szczególniej pracach p. Steinmana widać wielki postęp, zaczem, że i ostatnia jego wycieczka do Niemiec, niemało przyczyniła się do spotęgowania tego pięknego talentu.

Za pierwszym swym pobytem zagranicą, p. St. pozostawał przez dłuższy czas w Berlinie, gdzie kształcił się w tamecznej akademji sztuk pięknych, pod kierunkiem prof. Wolfa, którego dziełem, jest niedawno odkryty w Berlinie pomnik Fryderyka Wilhelma III. Wrodzone zdolności rozwijane usilną pracą, zwróciły baczną uwagę professorów na młodego artystę. Szczególniej jednak wybitniała u niego zdolność wytwarzania wybornych portretów w płaskrzeźbie.

Portrety! któryż z naszych malarzy i rzeźbiarzy nie robi portretów! Lecz gdy wielu powołanych, jakże szczupła garstka wybranych! Iluż to robi portrety, zdradzające brak pojęcia o portrecie, jako dziele sztuki! „Podobieństwo“ wołają hurmem, i... szukają go skwapliwie, na wiernem oddaniu zewnętrza.

Nie dziw też że publiczność, odwykła od oglądania prawdziwych portretów, zaczyna obojętnie traktować ten rodzaj, a pole to uważać za niewdzięczne dla artystów z wyższemi zdolnościami. Czasy Van-Dycków Rembrandtów, Dawidów, minęły już dawno! Jedni kopijują wiernie naturę, poświęcając myśl wszelką zewnętrznym drobiazgom, drudzy, uważając wygładzanie za idealizowanie, tworzą wymuskane i rozpłynne, lecz niemniej pozbawione ducha postacie.

Jeśli chodzi o podobieństwo, szczegóły zewnętrzne, mamy fotografie, jeśli o idealną subtelność, heliominiatury. Maska pośmiertna wystarcza do zrobienia bardzo podobnego portretu z gipsu lub marmuru, lecz wszystko to niezadawalnia estetycznych wymagań, a gdy sztuka ma głównie na celu uzmysłowianie ducha, myśli więc przedewszystkiem szukamy w jej objawach.

Po tych kilku uwagach przechodzimy znowu do p. Steinmanna. Nie myślimy go tu apoteozować, chcemy tylko oddać co mu się sprawiedliwie należy. W pracach tego artysty dostrzegać się daje z jednej strony obok pewnej surowości i pozornego niewykończenia znajomość anatomji i plastyczną miękkość, z drugiej zaś, przy uderzającem zwykle podobieństwie, myśl wybitną, czyniącą postacie p. St. indywidualnemi typami. Zwiedzająca wystawę sztuk pięknych publiczność mogła się o tem przekonać, rozpatrując się w medaljonach JW. hr. Berga, Al. Zarzyckiego i innych; jakkolwiek pomienione cechy występują daleko wybitniej w licznym szeregu najświeższych prac p. Steinmana. Medaljony Mickiewicza, Słowackiego, Dra Karola Marcinkowskiego i innych zasłużonych mężów, niemniej jak i wielu żyjących prywatnych osób, tłómaczą nam pochwały z jakiemi się odzywają o młodym warszawianinie niektóre zagraniczne gazety.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień: Teatr Wielki wtorek, „Trubadur“ (ab. zaw.); środa „Beata,“ „Almea“; czwartek, „Grzeszki babuni,“ „Tancerze europejscy w Chinach“; piątek, „Don Carlos“ 1-szy raz (ab. zaw.); sobota, „Flick Flock“; niedziela, „Zemsta owadu,“ „Divertissement.“ Teatr Rozmaitości: wtorek, „Pracowici Próżniacy“ (2-gi raz); środa, „Broń niewieścia,“ „Posażna jedynaczka“; czwartek, „Pracowici Próżniacy“; piątek, „Ciężka próba,“ „Dwaj Głusi, „Zbudziło się w niej serce“; sobota „Pracowici Próżniacy“; niedziela, „Pracowici Próżniacy.“

= Pomimo, że pogoda zachęcała Warszawian do używania rozrywek na wolnem powietrzu, w sali Doliny Szwajcarskiej w Niedzielę i Poniedziałek, Publiczność zapełniająca wszystkie miejsca przysłuchiwała się orkiestrze pp. Lewandowskiego i Kuhne. A że słuchała ją z przyjemnością, dowodem tego szczególniej w Niedzielę, powtarzanie każdego prawie numeru [pro]gramu na żądanie słuchaczów.

— W sobotę pp. delegowani, znieśli worki opie[czę]towane z kwotą uzbieraną przez Damy po kościo[łach] na szpitale, i t. d. – Dotychczas, jak się zdaje, około tysiąca rubli z górą. Ile zaś rzeczywiście [ze]brało się pieniędzy, okaże skrupulatne przeliczeni[e], którego na jutro na godzinę 5tą po południu, trz[ynastu] delegowanych z 8-u kościołów jest zaproszo[nych].

= Stanowcze obliczenie ofiar pieniężnych zbieranych w czasie kwesty wielko-tygodniowe[j w] kościołach Rzymsko-katolickich, na korzyść Wars[zaw]skich szpitali i innych zakładów dobroczynnych w[szel]kich wyznań, oraz tychże kościołów, dopełniać się [bę]dzie w Banku Polskim, od godziny 5-ej po połu[dniu] w dniach 22, 23 i 24 marca (3, 4 i 5 kwietnia) a to trzema serjami po 8 kościołów każdodzie[nnie] w kolei następującej:

W Środę: Z kościoła katedralnego Śgo Jana, [Śgo] Krzyża, Śgo Aleksandra, Świętej Trójcy, Śgo K[arola] Boromeusza, Śtej Anny, Śgo Marcina i Wszys[tkich] Świętych.

W czwartek: Śgo Andrzeja na placu ratuszo[wym], Śgo Andrzeja Apostoła; Loretańskim na Pradze, [Śgo] Kazmierza, Śgo Franciszka Seraficznego, Powąz[kow]skiego, Opieki Śgo Józefa i Śgo Ducha.

W piątek: Z kościoła Matki Bozkiej Łaskawej, [Śgo] Józefa Oblubieńca, Stej Barbary, Narodzenia P[anny] Marji, Śgo Antoniego, Przemienienia Pańskiego, P[anny] Marji i Sgo Jacka.

PP. Obywatele, którzy w piątek i w sobotę [przyj]mowali zebrane składki od Dam kwestujących, [pro]szeni są przez hr. St. Ostrowskiego, delegow[anego] członka Rady Miejskiej Warszawskiej Publiczne[j Do]broczynności, aby raczyli być obecnemi przy cz[yn]ści obliczenia rzeczonych pieniędzy w porząd[ku i] terminach wyżej oznaczonych.

= Od kilku dni ponad Warszawą przeciągaj[ą] stada dzikich gęsi. Ciągną one ku północy lecz [to] co świadczy, że w górze jeszcze jest zimno.

= „Kurjer Lubelski“ donosi: Rząd Guber[nialny] Lubelski. Na zasadzie rozporządzenia JW. Je[nerała] Feldmarszałka Namiestnika Królestwa z d. 1[..] stycznia r. b., Nr 476, zawiadamia, że kościoły p[o zam]niętych klasztorach w tutejszej gubernji otrz[ymały] nowe nazwy, i odtąd będą się nazywać: 1) W Lu[blinie] po-Kapucyński, ŚŚ. Piotra i Pawła; po-Bernad[yński] Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Pann[y]; Karmelicki, Najświętszej Marji Panny Skapl[erznej]; po-Augustjański, Stej Angnieszki. 2) W osadz[ie Ka]zimierz: po-Reformacki, Zwiastowania Najśw[iętszej] Marji Panny. 3) W osadzie Józefów: po-Bernar[dyński] Bożego Ciała. 4) W m. Lubartowie: po Kapuc[yński] Śgo Wawrzyńca. 5) W m. Janowie: po-Dominik[ański] Śgo Jana Chrzciciela. 6) W osadzie Opole: po-P[ijarski] Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny. [7) We] wsi Gorecko, po Franciszkański. Śgo Stan[isława]. 8) W Puszczy S[o]lskiej: po Franciszkański, Śte[j] Magdaleny. W mieście Chołmie: po Pijarsk[i] 12-stu Apostołów. 10) W mieście Kraśnik[u: po] Kanonikach regularnych, Wniebowzięcia Najś[więtszej] Marji Panny. 11) W Krasnobrodzie: po-Domin[ikański] Nawiedzenia Najświętszej Marji Panny.

= Doszła nas wiadomość, że pan Jan Brz[...] który w stopniu Lekarza ukończył Fakultet L[ekarski] tutejszego Uniwersytetu i dla dalszego kszt[ałcenia] się w swoim zawodzie, przebywa za granicą, po[zyskał] w Uniwersytecie Berlińskim, stopień Doktora [Medy]cyny i chirurgji.

= W felietonie „Gazety Polskiej“ drukowa[na jest] obecnie interessująca powieść Jana Zacharjas[iewicza] p. t.: *Widoki familijne.*

= Ubiegłe Święta nie obyły się bez pożaru. W [...] po godzinie 9tej wieczorem, wzniosła się łuna [w stro]nie rogatek Wolskich. Wszystkie oddziały [straży] ogniowej popędziły na miejsce wypadku. Ogi[eń] buchnął w domu drewnianym N° 22 w blizk[ości ko]ścioła Wolskiego. Energiczny ratunek o[panował] ogień tak szybko, że tylko dach zdołał spłonąć. [...] domu ocalała. Ruchomości mieszkańców zdołan[o] wyratować. Dziś rano o godzienie 8 pokazał [się] wu ogień w jednym z domów przy ulicy W[...] w skutek zatlenia się belki kominowej. Ogi[eń] siła 4ta część straży ogniowej, rozebrawsz[y] ściany i podłogi.

= Pan Stanisław Szczepanowski gitarzysta p[rzybył] w tych dniach do Warszawy.

= Największe ciepło w ciągu ubiegłych k[...] dochodziło aż *21 i pół* stopni w cieniu. Podob[nie wy]soka temperatura rzadko się zdarza nawet wś[ród] gorętszej pory roku.

— *(Art. nad).* Dowiedziawszy się, że w Sobo[tę przed] godziną 5-tą po południu wykonany był śpie[w w ko]ściele Ś-tej Anny, donoszę że tenże nie miał ni[c wspól]nego z muzyką, o ogodzinie wpół do 6 tej po[d mojem] przewodnictwem rozpoczętą. — Adam *Münch*

— Wczoraj odbyło się pierwsze przedstawienie ma- p. J. Angieło w zakładzie „Alhambra“ przy ulicy owej. Program był bardzo zajmujący, p. Angie- awie wszystkie sztuki wykonywał wśród miejsc z publiczność zajmowanych, a tem samem bez rządów któremi na scenie łatwiej się posiłkować.

Zawiadamiamy tutejszych fabrykantów i prze- owców, że przyszłoroczna wystawa wiedeńska ć będzie od dnia 1-go maja, do dnia 31-go paź- nika.

apewne Dyrekcja drogi żelaznej Warszawsko- leńskiej, urządzi pociągi spacerowe, po cenach onych, dla pragnących zwiedzić wspomnioną wy- ę. Na spory kontyngens passażerów, złożą się ylko mieszkańcy Warszawy, ale i bardzo wielu ejszego kraju i Cesarstwa.

adzimy jednakże wszystkim wybierającym się na tawę wiedeńską, ażeby tam wcześniej zamówili e mieszkania w hotelach lub domach prywatnych. deń obecnie cierpi już na przeludnienie. Znamy y które w r. z. przybywszy do stolicy Habsbur- , w porze powrotu z wód i kąpieli, przez całą noc kali naprożno mieszkania po hotelach i wielu ch znalazło je w Dyrektorjum Policji albo w hote- , w których obdzierają ze skóry.

Radzimy także poszukiwać lokalów w środku mia- i na pierwszych linjach przedmieść Wiednia. Po ybyciu na miejsce należy w hotelu, z jego właści- em lub szwajcarem, ułożyć się o cenę lokalu nie enną, ale ogólną, za cały czas zamierzonego poby-

Prócz tego trzeba *koniecznie* żądać od nich za- wnienia, że biorą na siebie odpowiedzialność za ość effektów pozostawionych przez podróżnego mieszkaniu. Szanowanie cudzej własności w Wie- iu, stało się teraz niemal czczym wyrazem.

— *Panu Michałowi Hertzowi w Poznaniu.* — Nade- na korrespondencja drukowaną nie będzie.

— W zeszły piątek pochowano na cmentarzach: prawosła- ym ciał zmarłych mężczyzn —, kobiet—, dzieci—; na entarzu katolickim męż. 5, kob. 1, dzieci 11; na cmentarzu ang.-augsb. i reformow. męż.—, kob. 2, dzieci—; na cmen- zu starozakon. męż. 4, kob. 3, dzieci—.

— W tymże dniu przyjechało do Warszawy: osób 318, wy- hało zaś 422. (G. P.)

— *Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzaje- nego Kredytu*, podaje do publicznej wiadomości, iż dniem 28 marca (9 kwietnia) r. b., Towarzystwo roz- czyna swoje właściwe czynności, to jest operacje 17 Ustawy określone. Przyczem odpowiednio do zepisu § 49 Ustawy, przy względzie na położenie becne targu pieniężnego, Zarząd oznajmia, że:

1) Stopa procentu od skupu (eskonty) weksli, ozna- za się jednakową dla wszystkich uczestników w sto- nku 6% rocznie z doliczeniem komisu jak następuje:

a) od weksli z terminem po włącznie dni 15 — ½ ‰ (pół od tysiąca),

b) od weksli z terminem po włącznie 1 miesiąc 1‰ (jeden od tysiąca),

c) 2 miesiące ¼ % (ćwierć procent),

d) 3 miesiące ½ % (pół procent),

e) 4 miesiące ¾ % (trzy czwarte procentu).

Ogólna zatem stopa procentu od skupu weksli *a* i *b*, wypadnie w stosunku rocznym 7⅕ %,

) . . . . 7½ %,

) . . . . 8 %,

. . , ... 8¼ %.

2) Od pożyczek terminowych, udzielanych uczestni- m na zastaw papierów publicznych (§ 17 punkt 3 stawy), Towarzystwo pobierać będzie procent w sto- nku 6½ % rocznie.

Wszelkie do wymienionych operacji, potrzebne sze- ata i specyfikacje na żądanie uczestników wydawa- mi im będą.

3) Nawzajem Towarzystwo ze swej strony od kapi- łów w niem lokowanych (§ 17 punkt 7 Ustawy), bo- fikować będzie tak uczestnikom jak i osobom obcym, rocenta w stosunku następującym:

Od wkładów wymagalnych za okazaniem (a vista) % rocznie; od wkładów wymagalnych za 7mio-dnio- em wypowiedzeniem 5% rocznie; od wkładów wy- agalnych za 6cio-miesięcznem wypowiedzeniem i łuższem 5½ % rocznie.

Uczestnicy Towarzystwa, jak również osoby obce, pragnące mieć rachunek przekazowy (czeki) w Towa- zystwie, racz ą zgłosić się do Zarządu (w tymczaso- wym lokalu Towarzystwa, ulica Marszałkowska, dom J. G. Blocha) po odpowiednie instrukcje i szemata na ten cel już przygotowane.

Przyczem Zarząd nadmienia, że dla osób mających w Towarzystwie rachunek przekazowy, incasso (od- zysk) weksli miejscowych i innych zobowiązań termi- nowych, załatwia się bezpłatnie.

Wreszcie Zarząd dodaje dla wiadomości Uczestni- ków, iż mając już w główniejszych miastach kraju i zagranicą swoich korrespondentów, udziela przekazy na zlecenie członków Towarzystwa (§ 17 p. 5 Ustawy) po kursie dziennym, z doliczeniem ¼ % prowizji.

(1—1) —2807=

† Ś. p. Eugenja **Lau**, córka tutejszego majstra my- dlarskiego, zasnęła dziś rano o godzinie 3-ej w Bogu, przeżywszy 15 miesięcy. Pogrążeni w żalu rodzice zapraszają Krewnych i Znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu jutrzejszym, w środę o godzinie 3-ej po południu z mieszkania przy ulicy Aleksandrja, Nr 2769 na cmentarz Ewangielicko-Augsburski.

= W Kaliszu w dniu 26-tym marca r. b. zakoń- czył życie Jan **Kossowicz**, pomocnik buchhaltera ta- mecznego Zarządu Akcyznego.

SPOSTRZEŻENIA
w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.

	barometr milim.	termometr R. stopni	wilgot. powietrza %	kierunek wiatru i stan nieba
wcz. o g. 9 wie.	742.5	+ 7.1	70	wschodni pogoda
dziś o g. 7 rano	742.5	+ 6.7	73	zachodni pochmurno
„ o g. 1 z poł.	743.0	+ 10.4	58	„

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 6.3; Największe ciepło st. + 16.0

Kronika zagraniczna.

✕ *Z Wieliczki.* — Przesyłam Wam radosną i pewną nowinę. Od dnia 24go marca przypływ wody do salin tutejszych zupełnie ustał.

Przyczyną tego zdaje się być znaczna ilość piasku i iłu, która przez ustawiczne osiadanie się, wzniosła co- raz bardziej punkt wypływu wody, zmniejszyła stop- niowo jej parcie i zatamowała fatalne źródło.

Parowa pompa od daty powyższej (24), znajduje się w stanie dobrze zasłużonego spoczynku. — *A. L.*

✕ W Paryżu zaczęło wychodzić pismo naukowe le- karskie, wyłącznie poświęcone oftalmologji p. n. „Jour- nal d'Oftalmologie“ pod redakcją profesora oftalmolo- gii doktora Ksawerego Gałęzowskiego i dra A. Pie- chand'a.

✕ W Kalwarji w Galicji, w klasztorze OO. Bernar- dynów, umarł nestor duchowieństwa Xiądz Laurenty **Wysoczyński**, urodzony 1784 r., przepowiedziawszy po Mszy Świętej odprawionej w kościele Ukrzyżowania w dniu 8 marca, że już w piątek następny nie będzie w rzędzie żyjących.

We wtorek miał ostatnią Mszę Świętą, wezwał wszystkich braci zakonnych do swego mieszkania, upomniał ich z namaszczeniem do ścisłego zachowa- nia reguły, prosząc, by go nieodstępwnli, zanosząc modlitwy do Boga, i wkrótce w ich obecności świą- tobliwie zakończył życie.

✕ *Ze Lwowa:* Dyrekcja tutejszego teatru przyrzeka nam, że w czerwcu odwiedzi Lwów po raz pierwszy w życiu Aloizy Żółkowski. Czekamy na utalentowa- nego artystę ze szczeremi sercami i chlebem i solą,

Do komitetu teatralnego należą pp: Podlewski Wa- lerjan (przewodniczący w komitecie założycieli), Do- brzański Jan, Halski Antoni, Dr Moszyński Adolf, Niedzielski Stanisław i Smochowski Witalis. (*m*)

✕ *Z Krakowa.* — Jan Matejko wykończył portret ś. p. professora Gilewskiego, zamówiony przez wdowę. Z portretu tego p. Cynk zdjął kopję, zamówioną przez uczniów wydziału lekarskiego, która ma być zawie- szoną w sali klinicznej.

Oryginał malowany przez Matejkę, za pozwoleniem pani Emilji Gilewskiej wystawionym zostanie na wi- dok publiczny, o czem szczegółowo doniosą afisze.

Stowarzyszenie Izraelitek utrzymujące ochronę dzieci na Kazimierzu, rozesłało sprawozdanie z czyn- ności swoich za rok 1871. Ze sprawozdania tego wy- kazuje się, że utrzymywanych było w ochronie 40 sie- rot, kosztem 1722 złr.

Kierowniczki tego zakładu umiały przy usilnej tylko pracy i troskliwości, utrzymać go tak małym kosztem. Składka roczna Krakowskich Izraelitów przyniosła tylko 331 złr.; z Londynu zaś samego nadesłano 334 złr.

✕ Rzeźbiarz Wyspiański w Krakowie, wykonał po- piersie Kopernika z masy kamienistej, oraz odlewy w różnych wielkościach i po różnych cenach, na kon- solkach, jako ozdoby pokoju. Powinny znaleźć pokup z powodu czterechsetnej rocznicy urodzin wielkiego astronoma.

✕ *Z Krakowa:* Dziś ma być przedstawioną po raz pierwszy na benefis p. J. Rychtera komedja Moljera: „Świętoszek.

✕ *Ze Lwowa:* Dziś jest otwarcie teatru; zaan- gażowani artyści śpiewać mają operę Moniuszki: „Halka“.

Przegląd polityczny.

P. Thiers skorzystał z odroczenia posiedzeń Zgr. Narodowego i dał Francji nową mowę parlamentarną. Prezydent nie wdaje się wniej wcale w kwestję wew- nętrznego urządzenia państwa, ubocznie tylko jej do- tyka. Pod tym względem mowa z 30 marca zostaje wrażącej sprzeczności z messażem 15 września r. z. Nowa produkcja głównie osnuta jest na tle stosun- ków zewnętrznych Francji. Naturalnie armja stanowi kulminacyjny punkt niedopowiedzianych myśli i pra- gnień prezydenta; o nią mieć trzeba największe sta- ranie, Europa patrząc na Francję widzi też w niej tylko państwo reorganizujące swe siły zbrojne. Naj- bardziej uderzającem jako oświadczenie urzędowe najważniejszem jest to co p. Thiers mówi o przymie- rzach. Zaręcza on reprezentantom że kraj nie jest bez przymierzy. Zaręczenie to jest istotnie znaczą- cem mimo ograniczeń jakie mówca starał się w koń- cu mowy swej wprowadzić, twierdząc że nikt w Eu- ropie nie poszukuje dziś przymierza.

W mowie z d. 30 z. m. Thiers zamieścił rozumne zdanie: że prawdziwy odwet swój Francja widzieć po- winna nie w materjalnem wystąpieniu przeciwko Pru- ssom, ale we własnem organicznem przetworzeniu się tak, aby z czasem stanąć mogła na przynależnem sobie stanowisku. Wątpić wypada czy sam nawet p. Thiers pozostanie wiernym wygłoszonemu przez siebie zdaniu.

Ostatnie Wiadomosci Polityczne.

Bern 30-go. — Rada związkowa nakazała radzie kantonu tessyńskiego wydalenie emigranta włoskiego Cechiniego i jego towarzyszy.

Wersal 30-go. — Zgr. Narodowe. Thiers przed ro- zejściem się zgromadzenia występuje z mową dającą ogólny obraz polityczny. Stronnictwa zdążają zawsze do rozsiewania niepokoju, porządek wszakże nie jest zagrożonym, mówi p. Thiers. Zabezpiecza go dzielna postawa armji, którą prawdziwie nazwać można armją prawa, gotową zawsze do przeprowadzenia jego rozpo- rządzeń. Rząd będzie zawsze czynił wszelkie wysile- nia, aby z większością żyć w zgodzie. Pokojowi Eu- ropy nic nie zagraża. Francja zresztą nie jest odosobnio- ną i nie bez przymierzy. Europa nie żąda od nas przy- jęcia ostatecznego tej lub owej formy rządu; chce ona tylko, porządku — żądanie to stawia ona nie dla tego, aby miała jakieś szczególne prawa, ale jako sąsiadka nasza, Europa wie, że się przetwarzamy, że armję na nowo organizujemy. Prawdziwy nasz odwet na tem zasadzać się winien, abyśmy Francję z upadku podnieśli i uczynili tem czem być powinna. Nikt nie chce na- ruszać spokoju, wszędzie panuje powściągliwość i nikt nie myśli o tem, aby się z kimkolwiek w przymierza wiązać. „Nie obawiajcie się więc mówi p. Thiers do de- putowanych, ani o porządek, ani o pokój Francji.“ Po- siedzenie trwa dalej.

New-York 29-go. — Wczoraj było trzęsienie ziemi w Kalifornji. W wielu miejscowościach znaczne szko- dy. W północnej części Meksyku anarchja, powstań- cy zostali wprawdzie pobici, ale otrzymawszy następ- nie posiłki wystąpili znowu zaczepnie i odebrali Zaca- tecas.

Peszt 30-go. — Wczoraj przybyła tu z Kolina w Czechach, deputacja do Cesarza. Skarga z jaką wy- stępuje ta deputacja przeciwko władzom wojskowym, zaprzecza wszelkiego zamiaru terroryzowania wybo- rów; rozkwaterowanie wojska po mieszkaniach pry- watnych niema zatem żadnej zasady i niesłusznie przynosi uszczerbek materjalnemu interesowi miasta. Cesarz deputacji nie przyjął a zażalenie kazał złożyć w przybocznym swoim gabinecie. Deputacja poprze- stała natem.

Peszt 30 go. — Wysłańcy z Czech wypracowali wspólnie z narodowcami w Zagrzebiu adres do Kossutha, z wezwaniem do powrotu. Skrejszowski czech i trzej kroaci zawiozą adres do Turynu. Do komitetu mającego utrzymywać stałe stosunki z Cze- chami, ze strony Kroatów weszli: Woncina, Kukulje- wic i Hoffmann.

Berlin 30. — Traktat pocztowy z Francją, nie będzie mógł być ostatecznie zawartym przed 1 maja. Po- nieważ sprzeciwia się to pierwotnym zastrzeżeniom postanowiono więc tu zaprotestować przeciwko po- wyższemu opóźnieniu.

Drezno 30 go. — Wbrew uspakajającym doniesieniom dzienników berlińskich w tutejszych sferach dworskich krążą wiadomości, że w stanie zdrowia cesarza Wil- helma zaszły objawy grożące życiu.

Bukareszt 30-go. — „Moniteur belge“ (urzędowy) donosi, że Francja wypowiedziała traktat handlowy z Belgją. Traktat ten przestaje obowiązywać w dniu 28 marca 1873 r.

Wersal 29-go. — Komissja budżetowa wnosi, aby budżet zmniejszyć o 19 miljonów. Thiers zgadza się na to. Zgromadzenie przyjmuje budżet ministerjum skar- bu i uchwala prawo podwyższające opłaty telegraficz- nę wewnątrz Francji i Algieru. Następnie dopełnio- no wyborów do komisji nieustającej.

Strasburg 30-go. — Rozporządzenie nadprezydenta prowincji wzbrania w całej Alzacji i Lotaryngji nie-

mieckiej prenumerowania i czytania gazety wydawanej w Bonn: p. t. „Deutsche Reichs Zejtung.“

Paryż 30-go.— Wskutek narad odbytych z kapitalistami postanowiono zaciągnąć pożyczki trzymiljardowej opóźnić do jesieni. Komitetowi odbudowania kolumny Vendôme odpowiedziano że teraz uskutecznienie tego niebyłoby na czasie. Bonapartyści starają się już o nową podstawę do demostracji w Paryżu. Dr. Henon, były mer Lyonu jeden z opozycji pięciu za drugiego cesarstwa zmarł. Poseł cesarsko rossyjski ks. Orłów wyjechał do Niemiec na dwa tygodnie.

Madryt 30 go.— „Epcca“ stawia przeciwko pogłoskom jakoby król zamierzał opuścić Hiszpanję te słowa królewskie: „Hiszpanję opuszczą dopiero po śmierci.“

Peszt 28-go.— Znakomitsi Deakiści oświadczają że nigdy nie przystaną na zamianowanie Hollana ministrem komunikacji.

Berlin 29-go.— Do „Kreuztg“ donoszą, że gabinet Auersperga otrzyma dymissję. Sam dziennik nie wierzy w podaną wiadomość.

Rzym 29 go.— „Opinione“ występuje z zaprzeczeniem przeciwko pogłoskom o dymissji gabinetu.

Paryż 29-go.— Wszyscy członkowie wybranej dziś kommissji nie ustającej z wyjątkiem pięciu: Rolland, Pory-Papy, Rivet, Arago i Berthault należą do większości.

Madryd 28-go marca. — „Corespondencia“ donosi o zawiązaniu się stowarzyszenia politycznego pod nazwą: *Straż przednia.* Stowarzyszenie to ma charakter na wskroś rewolucyjny i zamierza czynnie wpływać na wypadki.

Londyn, 29go marca.— W Athdrton pod Balhon, w hrabstwie Lancaster, nastąpił wybuch w kopalni węgla. 28 osób zabitych, 11 ranionych.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 2-go Kwietnia, godz. 11 z rana.

Wersal 1-go.—Komissja Zgromad. Narodow. przyjęła traktat pocztowy z Niemcami i spodziewa się, że traktat ten będzie mógł wejść w życie z dniem 1 czerwca r. b. Sprawujący interesa Niemiec wyraził ubolewanie swoje z powodu odroczenia posiedzeń przed dopełnieniem obrad nad traktatem. Bony skarbowe obniżone o pół procentu (?).

Rzym 1-go.—Traktat pocztowy z Rossją zawarty.

ZASPOKOJONA CIEKAWOŚĆ.

Do pewnego fabrykanta narzędzi chirurgicznych w Kijowie, zjawia się jakiś jegomość, bardzo przyzwoitej powierzchowności, i zamawia zrobienie nożyczek, podług modelu przez niego przyniesionego.

Fabrykant długo zastanawiał się, do czego mogłyby posłużyć podobne nożyce. Wyrabiając narzędzia chirurgiczne, znał prawie wszystkie formy nożyc, lecz nie mógł wpaść na domysł.

Po niejakim czasie przybywa ów jegomość, odbiera nożyce, płaci i dziękuje fabrykantowi za dobry wyrób.

— Daruj pan, powiada rozciekawiony fabrykant, że śmiem go zapytać, do czego mają służyć zrobione przezemnie nożyce?

— To jest mój sekret! odpowiada nieznajomy, lecz przez wdzięczność, za doskonały wyrób, powiem go panu do ucha.

Uszczęśliwiony fabrykant nachyla się do nieznajomego i nadstawia ucho:

— Nie mów pan tego nikomu; nożyce te będą służyć do obcinania cudzych zegarków! Teraz dziękuję panu i żegnam.

Zadowolony fabrykant, że się nakoniec dowiedział sekretu, opowiada żonie dziwne to zdarzenie, która w tej chwili spojrzawszy na miejsce, gdzie zwykle wisiał łańcuszek od zegarka pyta się go:

— A gdzieżeś podział zegarek.

Niestety, kosztowny ów sprzęcik był już daleko, przemysłowiec bowiem wypróbował na nim świeże nożyce.

SZARADA.

Pierwsza z trzecią, to będzie zgrabne małe zwierzę;
Drugie ten dopełni, kto uczynny szczerze;
Czwarty przypomina barbarzyńskie kary;
Wszystko dumny władca; świat go zaznał stary.

(Znaczenie zeszłego zadania: *Baba*).

— Rada Instytutu Aleksandryjsko - Maryjskiego Wychowania Panien w Warszawie, podaje do wiadomości Rodziców, Krewnych i Opiekunów mających zamiar umieścić dzieci swe na stypendjach Rządowych w roku szkolnym 1872/3 w tymże Instytucie zawakować mających:

1) że losowanie na wyż wspomnione stypendja odbywać się będzie dnia 14(26) czerwca 1872 roku o godzinie 1-ej z południa, w obecności osób którzy, podania w tym przedmiocie do Instytutu zanieśli;

i 2) prośby zaś o przypuszczenie do losowania tylko do 14 (26) maja przyjmowane będą.

Członek Rady *Szuchow.*
Sekretarz Rady *Olszański.*
(2—3) —1,760—

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury.“* Na zasadzie uchwały ogólnego zgromadzenia, zarząd upoważnionym został do przyjmowania deklaracji stowarzyszonych na wnoszenie składów najmniej 25 rublowych, w celu prowadzenia handlu mięsem, a po uzyskaniu tych najmniej na rs. 5,000 i odebraniu tej summy, do prowadzenia handlu mięsnego, oddzielnie od ogólnego interessu stowarzyszonych na zysk i stratę samych składo-dawców mięsnych, którzy obowiązani będą opłacać stowarzyszeniu 2 do 3% rabatu od sprzedaży mięsa, a resztą zysków sami się rozdzielą, ułożywszy uprzednio zasady instrukcji prowadzenia interessu mięsnego.

W skutek tego, zarząd zawiadamia stowarzyszonych, że w biórze swym przyjmuje deklaracje na wnieść się mające składy mięsne, a od życzących sobie tego, składy od razu przyjmować będzie.

Nie mniej uprasza stowarzyszonych, o składanie marek za bieżące półrocze, i odbieranie przyznanej dywidendy 3% od marek w przeszłem półroczu wydawanych. —2381— (3—3)

— Żadna jeszcze wystawa powszechna nie była tak zajmującą dla naszego kraju jak *przyszłoroczna Wiedeńska.* Zpowodu małego oddalenia, o niemal każdy staranniejszy przemysłowiec będzie w możności produkt lub fabrykat swój tam wysłać, nie mówiąc już o tem, że każdy prawie, z powodu niewielkiego kosztu, obecnością swoją z wystawy tej korzystać będzie.

Przemyślni wiedeńczycy wielkie na cel ten przygotowania robią, że zaś przygotowania te są praktyczne, dowodem tego że kwestji tej poświęcono oddzielny zupełnie organ który p. t.

Allgemeine illustrirte Weltausstellungs Zeitung.
Gazeta illustrowana wystawy powszechnej Wiedeńskiej, w tych dniach w Wiedniu wychodzić zaczęła.

Pismo to mnóstwo illustracji obejmujące, nie tylko dla przemysłowców i fabrykantów, ale dla każdego lubownika sztuk i człowieka prywatnego jest nader interesującem, redakcyę zaś jego pierwszorzędne siły Wiednia na siebie wzięły.

Cena pisma tego nader tanio ustanowioną została, za 25 N-ów wychodzących co dni 10, mniej więcej cena jest Rsr. 3 kop. 20.

Numer pierwszy otrzymała już księgarnia i skład nut *Ferdynanda Hösick,* która prenumeratę na pismo to przyjmuje. (1—3) —2791—

— Świeżą lymfę ospową produkowaną na jałówkach nabyć można u D-ra *Przystańskiego,* Podwal Nr 2. (1—3) —2819—

— Edward *Loth,* Fabrykant i Właściciel Magazynu Mód wyjechał do Paryża. (1—1) —2815—

— P. Julja *Kasprzycka* właścicielka pracowni sukień i strojów damskich, przy ulicy Bielańskiej Nr 6 wprost hotelu Lipskiego, wyjechała wczoraj do Paryża, w celu zaopatrzenia pracowni w modele i nowości, na obecną i letnią porę. —2812—

— Pan Juljan *Radau,* właściciel Składu Futer, przy rogu ulic Bielańskiej i Daniełowiczowskiej wyjechał za granicę w celu zaopatrzenia składu swego w świeży towar. (1—1) —2816—

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie choryck z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. Owarunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera przy ulicy Krako wskie-Przedmieście Nro 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6tej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa i pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. —10399—

— P. Aniela Ciechanowska, właścicielka magazynu mód i nowości, przy rogu ulic Nowy Świat i Wareckiej prd Nrem 49, po powrocie z zagranicy zaopatrzyła Magazyn swój w najświeższe fasony kapeluszy i sukien oraz kwiatów z najlepszych fabryk.
(3—3) —2700—

Choroby dzieci
leczy specjalnie Dr M. *Perlmutter*
Zielony Plac, Nr 7. (73—0)—5071—

TEATR WIELKI.

Dziś: Il Trovatore.
Jutro: Beata — Almea (Balet).

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: Pracowici Próżniacy.
Jutro: Broń niewieścia - Posażna jedynaczka — Pewien Jegomość i pewna Jejmość.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 2 Kwietnia 1872 roku.

	Żądane		Płacone	
	RUBLE I KOP. SR.			
Półimperjały Ros. rs. 6 kop. –				
Dukaty Hol. rs. 3 kop. 45				
Pruskie talary w biletach rs. 1 k. 10				
Austryjackie floreny w biletach k. 66²/₃				
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.) . .	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu, I. s. za rs. 100 . .	91	85	91	35
Listy Zast. 3 okresu, II s. za rs. 100 . .	90	70	90	20
Listy Zast. nowe 5 pr. z r. 1869	91	25	91	—
Listy Zastawne miasta Warszawy . .	89	30	88	95
Listy Likwidacyjne rs. 100	76	30	76	—
Obligi Tow. Kredyt. Ziemskiego . .	100	25	100	—
Obligacje kolei żel. Terespolskiej . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860	—	—	—	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866 . . .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę . .	94	—	—	—
Akcje Dr. żel. Wars.-Bydgoskiej . . .	77	50	—	—
Akcje Gł. Tow. Ros. Dróg żel. . . .	—	—	141	50
Akcje Drogi żel. War.-Terespol. . . .	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. Warsz. rs. 250.	—	—	316	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz. .	—	—	—	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia. .	135	—	134	—
Akcje kolei Żel. Fabry.-Łódzkiej . .	—	—	103	—
5% Listy zastawne rossyjskie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. 113⅓
Od Likwidacyjnych kop. 135⁵/₉
Od Listów Zastawnych nowych kop. 140⁵/₁₈
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. 2⁷/₉
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 108 k. 97½ rs. 108 k. 75
Londyn: 3 m. 1 funt st. rs. 7 k. 31 rs. — k. —
Paryż: Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 k. 75 rs. — k —
Wiedeń Wek. 2 m. za 150 w. rs 98 k. 55 rs 98 k 32½

Redaktor Juljan Statkowski. **Wydawca Gustaw Gebethner.**

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. **Dodatek.**

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO N. 73.

Dnia 2 Kwietnia 1872 roku. *Wtorek.* *Dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1872 roku.*

KSIĘGARNIA G. HERMANSZTADT
egzystująca od lat wielu, przy placu Krasińskim, wkrótce przeniesioną zostanie na ulicę Miodową pod Nr 495, do domu W-go E. Grabowskiego. Polecając się nadal względom Szanownej Publiczności, mam honor zawiadomić, iż na skutek wielolicznych domagań się moich abonentów, otwieram z dniem przeniesienia mojej Księgarni dwie Czytelnie Czytelnia Nr 1 bez zastawu, zawierać będzie zbiór najrozliczniejszych powieści za opłatą rs. 2 rocznie. Czytelnia Nr 2 z zastawem, zaopatrzoną będzie w dzieła treści prawnej i ekonomicznej za opłatą kop. 60 miesięcznie. O czem Księgarnia zawiadamiając Szan. PP. Prawników, jak również wszystkich miłośników tej gałęzi nauk nadmienia, iż nie zadługo wyjdzie w tejże księgarni podręcznik p. t. **„Nowy Sekretarz rusko-polski,”** z uwzględnieniem wszelkich specjalnych wyrażeń. Uprasza się najuprzejmiej posiadających dzieła w treści czy to prawnej czy też ekonomicznej, o nadsyłanie za korzystnem wynagrodzeniem.— W tejże księgarni dostać można Bibliotekę Warszawską z roku 1841 do 1869, za rs. 75. (2 — 3) —2757—

NIWA

Dwu-tygodnik naukowy, literacki i artystyczny,
w następnym kwartale r. b. wychodzić będzie w tym samym rozmiarze i po tej samej cenie jak w kwartale pierwszym.

Cena kwartalna w Warszawie, (z odnoszeniem do domu), **rs. 1 k. 50**; na prowincji, (z przesyłką pocztową), **rs. 1 k. 87½**.

Skład główny w Księgarni **Maurycego Orgelbranda**, naprzeciw Posągu Kopernika. Prenumerować można **również w Redakcji**. Nowy-Świat, Nr 41), oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.
(5—6) —2533—

Mowy okolicznościowe i trzy Kazania Ks. Henryka Bartscha b. Pastora,
wyszły z druku nakładem Księgarni
E. Wendego i Spółki
i są do nabycia we wszystkich Księgarniach.
Cena 75 kop. (2—3) —2699—

We Lwowie wyszła z druku nowa książka p. t:

SEKRETARZ DOMOWY.

Niezwykły zbiór listów towarzyskich i okolicznościowych. Dokładny podręcznik dla słabych w stylu i koncepcie, zebrany i oryginalnie ułożony przez
D-ra A. Z.

360

wzorów listów z życzeniami wszelkiego rodzaju, dziękczynnych, upominających, uniewinniających, polecających, biletów zaświadczeń, rachunków; nadto najdokładniejszy zbiór wzorów kupieckich wraz z teorją o wekslach i prowadzeniu ksiąg kupieckich; nakoniec kilkanaście listów, jako to: Mickiewicza, Krasińskiego, Słowackiego, i t. p.
Cena Kop. 90. Z przesyłką pocztą Rs. 1.
Skład główny w Księgarni i Składzie Nut
Maurycego Orgelbranda,
naprzeciw Posągu Kopernika.
(4 – 6) —1952—

Znaczne zniżenie ceny!
Księgarnia **Jana Breslauer**, przy ulicy Miodowej, Nr 489*d*, nabywszy znaczną ilość egzemplarzy dzieła p. t.: **Zasady Ekonomji Politycznej**, z niektóremi zastosowaniami do **Ekonomji społecznej Johna Stuarta ' Mill**. Tomów 2 in 8-vo maj. (Tom I, str. 416, Tom II, 559; obniża dotychczasową cenę **Rs. dwa Kop. 40**, na **Rs. 1 Kop. 50**; z przesyłką **Rs. 1 Kop 80**.
(3 – 3) —2618—

POLKA w średnim wieku panna, dobrze wychowana, posiadająca język niemiecki, francuzki i muzykę, mająca chlubne świadectwa; życzy sobie przyjąć miejsce do towarzystwa, nie uchylając się od wyręczenia w gospodarstwie; za pośrednictwem Marji Dąbrowskiej. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, pałac dawniej Grodzickiego: 2-gi dziedziniec, pawilon lewy, 1-sze piętro, drzwi 44-te. Tamże kilku zdolnych Nanczycieli z różnem ukształceniem, **Francuzki, Polki i Niemki** starają się o umieszczenie. (3 – 3) —2380—


Poszukuje się
KUPNO DOMU,
w szacunku od 15,000 do 28,000 rs. Bliższą wiadomość powziąść można, przy ulicy Chmielnej Nr 6, mieszkania Nr 1. Tamże są dwa kandelabry o 5-ciu świecach stojące, tudzież nowa Suknia alpagowa czarna, do sprzedania. (2 — 3) —2657—

Ogłoszenie.
Zawiadamia się strony interesowane, iż w dniu 3/15 Kwietnia r. b. o godzinie 3-ciej po południu w Sali posiedzeń Rządu gubernialnego Płockiego, przed Radą gubernialną Opieki powszechnej odbywać się będą licytacje przez opieczęąowane deklaracje na 12-to letnie wydzierżawienie folwarków własnością Szpitala Śtej Trójcy w Płocku będących, poczynając od dnia 20 maja (1 czerwca) 1872 r., do tegoż dnia i miesiąca 1884 roku, a mianowicie:

1). Folwarku Wilczogóra w powiecie Sierpskim Gubernji Płockiej położonego, od summy rs 654 kop 79, jako jednorocznej dotychczasowej dzierżawy, do której vadium rubli 300 wystawione, złożone być winno;

oraz 2). folwarku szpitalnego w obrębie miasta Płocka położonego od summy 800 wyrównywającej jednorocznej dzierżawie dotąd opłacanej, do której to licytacji vadium w kwocie rs. 400 wystawienie jest wymagane; wzywa przeto aby zaopatrzeni w swiadectwa kwalifikacyjne postanowieniem Księcia Namiestnika Królestwa z dnia 24go Stycznia 1818 r. przepisane przez właściwego Naczelnika powiatu wydane, a przez Rząd Gubernialny potwierdzone, tudzież w kwit z opłaconego vadium wyż wyszczególnionego do każdej respective dzierżawy w kassie gubernielnej Płockiej złozyć się, mające w miejscu i terminie wyż oznaczonym stawili się.

Warunki licytacyjne zatwierdzone przez Radę gubernialną płocką opieki powszechnej znajdują się do przejrzenia w Biórze tejże Rady, oraz w Kancellarji Szpitala Ś-tej Trójcy w Płocku. które każdodziennie z wyjątkiem Niedzieli i Świąt przejrzanemi bzć mogą.

Płock, dnia 1 (13 Marca) 1872 r.,
Knrator Szpitala Ś-tej Trójcy w Płocku.
(3—3) —2387— *Klimkiewicz.*

PANNY
podręczne i do nauki potrzebne są do Pracowni Sukien damskich, przy ulicy Bielańkiej Nr 6, wprost hotelu Lipskiego. (1 — 1) —2813—

Znakomite Powodzenie
VELOUTINE
Jest to MĄCZKA RYŻOWA
specjalnie przygotowana z bizmutem,
dla tego działa szczególnie na skórę,
niedostrzeżona przystaje do ciała
nadaje cerze
ŚWIEŻOŚĆ NATURALNĄ
CH. FAY
Magazyn Perfum w Paryżu
9. na ulicy DE LA PAIX. 9.
w Warszawie: w magazynie perfum p. Pohoreckiego i w pierwszych składach perfum i wytworów tualetowych. (26 50) — 9524 —

PAPIER VLINSI
Dostać można w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego, Mrozowskiego i Ludwika Spiessa. (24 – 28) — 9059 —

Fałszerstwo podlega surowej odpowiedzialności według prawa.

Precz ze siwizną!
MELANOGÈNE.
Wyborna Tynktura do włosów, przygotowana przez P. **Dicquemare,** w Rouen. W jednej chwili zmienia siwe włosy na głowie i na brodzie i nadaje im kolor naturalny jaki się podoba, bez żadnego niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą nad wszelkie tego rodzaju preparaty.
Skład główny dla Królestwa Polskiego w Zakładzie Fryzjersko-Perukarskim Wgo Pohoreckiego, na Krakowskiem-Przedmieściu. 34 – 53) —5786—

VERITABLES GRAIN de SANTÉ du Dr FRANCK.
Broszura dotycząca użycia tego środka, znajduje się w składach materjałów aptecznych W-go Ferd. Aug. Galle i Ludwika Spiessa. (10—0) — 742 —

PASTYLKI PIERSIOWE
z soku głowiastej sałaty i laurowych liści
(au Loctucarium et Laurier Cerise)
PP. Grimault et Comp. Aptekarzy w Paryżu.
Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancji znanych w medycynie ze swych własności łagodzących.
Dostać można w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa.— w Wilnie w Aptece P. Chróścickiego.
(11 – 24) — 555 —


Zamierzając na zawsze opuścić Warszawę, uprasam Osoby mające do mnie interesa, ażeby zgłosiły się najdalej do dnia 25 Kwietnia r. b. 1872, w przeciwnym razie same sobie winę przypiszą.
KUNEGUNDA VOIGT,
zamieszkała przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nrem 113 nowym. – Tamże jest **Zegarek** ankier, kryty złoty, fabryki Mermod z takąż dewizką, **Pierścień** brylantowy i różne kosztowności, oraz **Samowar** niezwykłego fasonu pozłacany. (3 – 3) —2658—

NIEŻYT
Pasta Pana Blayn,
z Pączków Sosny Morskiej.
W Paryżu w Aptece **P. Blayn**, ulica de Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP. Gallego i L. Spiessa. (26 – 32) — 9063 —

SYROP I PASTA
Pana BLAYN.
Skład główny u Pana Blayn, Aptekarza w Paryżu, ulica du Marche St. Honore, 7; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP. Gallego i Ludwika Spiessa.
(22—0) —9062—

Wiadomosć dla Lekarzy.
SYROP D-ra FORGET.
Dostać można w Paryżu u Dra Chable, ulica Vivienne, 36; w Warszawie w Składzie Materjałów Aptecznych PP: Galle i Ludwika Spiessa. (22—24) —9525—

SUKNIE DAMSKIE
odpowiednie wszelkim wymaganiom gustu, mody i elegancji, wykonywają się w Zakładzie Krawieckim Damskim **WOJNICKIEJ**, pod Nrem 6, przy ulicy Śto Krzyzkiej, trzeci dom od Nowego-Światu, na dole od frontu.
(4 – 16) —1986—

Żądane są
SZORY
mało używane, na parę koni. Zgłosić się do Szwajcara w **Hotelu Rzymskim.**
(2 — 3) —2675—

Potrzebny jest
UCZEŃ,
do Zakładu introligatorskiego W. Kreusch, przy ulicy Żabiej, w pałacu JW. Hr. Zamojskiego, zapewniając mu rodzicielską opiekę.
(2 — 3) —2641—

Niemka rodowita
w średnim wieku, poszukuje miejsca za **Bonę**, jeżeli można na wieść. Wiadomoś, ulica Jasna, róg Ś-to-Krzyzkiej Nr 1 nowy, mieszkania Nr 12. (3—3) —2701—

Subjekt
mówiący po polsku i po niemiecku, zaopatrzony dobremi zaświadczeniami, przybywszy z Księztwa Poznań. poszukuje miejsca. Róg Śto-Krzyzkiej i Marszałkowskiej, Nr 35. (2—2)—2776—


OGIER
szpakowaty,
rosły, lat 5 mający, do zaprzęgu objeżdżony, stoi na sprzedaż przy ulicy Chmielnej, Nr 7. — Stangret Dominik.
(2 – 3) —2768—

Potrzebny jest Uczeń
do korzystnego fachu,
od lat 14 do 15.
Wiadomość powziąść można na Podwalu, pod Nrem 497*c*, w Sklepie Blacharskim, gdzie jest Ruska Cerkiew.
(3—3) —2704—

Do Apteki H. Spiss przy ulicy Marszałkowskiej, nadszedł świeży transport
SYROPU
z Ziół Alpejskch, (Alpen Knütte Saft), używany w cierpieniach piersiowych.
(2 — 3) —2662—

O Lekcjach kroju Sukień Damskich.
Gruntownie kroju nauczyć się można tylko za pomocą francuzkiej metody, która jest dokładniejszą od wszystkich innych i której zasadę stanowi odpowiednia linja, a nadto trzeba umieć szyć po krawiecku, bo bez tego Suknia, choćby najlepiej skrojona. nie będzie dobrą. Osoby interessowane raczą się zgłosić do Zakładu Krawieckiego Damskiego **Wojnickiej,** przy ulicy Śto-Krzyzkiej pod Nr 6 w trzecim domu od Nowego-Światu, na dole od frontu.— Tamże dostać można **Linijek** do tegoż kroju. (5—13) —1985—

PROPINACJA
w Dobrach M łosna, do wypuszczenia pod korzystnemi warunkami od dnia 1-go Lipca r. b., przy dwóch szosach, naprzeciwko stacji pocztowej, złożona z czterech Oberży i dwóch Karczem, Garkuchni, Fabryki octu, Składu okowity, razem się wypuszcza lub częściowo. Wiadomość udzieli Rządca domu Nr 1437, ulica Wielka. (3 3) —2607—

GABLOTA
z drzewa jesionowego, na około oszklona, z 24-ma Szufladami, mogąca się przydać do eleganckiego Sklepu, jako Mebel ozdobny i zarazem użyteczny, jest do sprzedania za przystępną cenę. — Wiadomość w Sklepie Rękawiczniczym, przy ulicy Wierzbowej pod Nr **638***a*. (6—6), —2389—

Potrzebna na wieś
Kucharka
zdolna, znająca się dobrze na gospodarstwie domowem i posiadająca dobre rekomendacje. Wiadomość codziennie do 11-ej rano. Ulica Dzika, Nr 18 nowy, w bramie na 1-m piętrze, na prawo. (3 – 3) —2740—

Z powodu wyjazdu jest zaraz do odstąpienia
Magazyn Mód,
od lat kilkunastu egzystujący, w domu pod Nrem 1/280, przy ulicy Szerokiej-Freta. Wiadomość u Stróża Franciszka w bramie.
(2 – 3) —2780—

FUTTRA
Szopy i Tchurze z prawdziwym bobrowym Kołnierzem, są do sprzedania za przystępną cenę, ulica Ogrodowa Nr 827. Wiadomość u Stróża w bramie. (2 — 3) —2794—

Jest do sprzedania
SZYBA
duża, do wystawy do okna zdatna. Wiadomość w Zakładzie Fryzjerskim Teodora Noiret; ulica Miodowa Nr 4. (2 – 2) —2783—


W Dobrach Chotycze położonych, o 28 wiorst od Stacji Kolei Żelaznej Terespolskiej Siedlec, a o 21 wiorst od Stacji tejże Kolei Międzyrzecz, są do sprzedania
dwa OGIERY
rassy Perszerońskiej, jeden lat ośm, maści siwej w jabłko, krwi czystej rs. 400, drugi pół-krwi lat trzy skończonych, maści szpakowatej rs. 250, obaj do rozpłodu zdatne, bez żadnych felerów, silnej i kształtnej budowy.
(2 — 3) —2706—


Krowa rasowa,
duża, pięknej maści, dojna, jest do sprzedania, w domu pod Nrem 28, przy ulicy Leszno w podwórzu, na lewo, tam gdzie szklanne drzwi. Wejście bramą między Apteką i Cukiernią. (2 — 3) —2656—


Jest do sprzedania
Garnitur Mahoniowy
składający się: z Kanapy, 2-ch Foteli, 6 ciu Krzeseł, kryty rypsem koloru Hawana, Stołu przed kanapę, i Szeslongu krytego ciemno-zieloną skórą amerykańską.— Ulica Sienna, Nr 15 nowy. Wiadomość u Rządcy.
(3—3) —2644—

Niniejszem mamy honor oznajmić, iż udzieliliśmy Zakładowi Rolniczo-Przemysłowemu

Pana Hermana Goldenringa w Warszawie, wyłączną sprzedaż

ŻNIWIAREK „BUCKEYE" I KOSIAREK,

przez fabrykę naszą specjalnie budowanych na całe Królestwo Polskie tudzież gubernie Grodzieńską, Wileńską etc. etc., do którego to Zakładu z wszelkiemi żądaniami w tym względzie zgłaszać się należy.

ADRIANCE PLATT & Comp., Fabrykanci Żniwiarek i Kosiarek „Buckeye" New-York, S. Z. A.

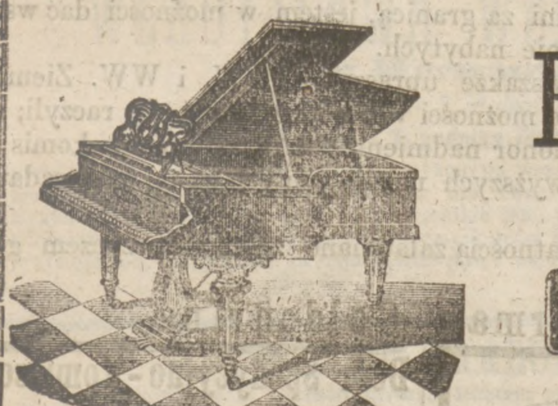
Powołując się na powyższe ogłoszenie mam honor polecić JJWW i WW. Obywatelom Ziemskim Amerykańskie Żniwiarki Buckeye i Kosiarki z fabryki pp. Adriance Platt et Comp., w Nowym-Yorku; Żniwiarki te i Kosiarki najnowszą swą i udoskonaloną budową przewyższają wszystkie inne Amerykańskie i Angielskie maszyny tego rodzaju dotychczas istniejące i uznanemi zostały za najpraktyczniejsze pod każdym względem przez PP. Rolników w całej Europie i Ameryce w r. 1871, oraz przez liczne szkoły agronomiczne i stacje doświadczalne specjalnie dla próby maszyn rolniczych ustanowione.

Upraszając JJWW. i WW. Obywateli Ziemskich o wczesne zamówienia, nadmieniam, że wszelkie części zapasowe w każdym czasieznajdować się będą na składzie.

Pierwszy transport powyższych Maszyn nadejdzie w końcu b. m.

HERMAN GOLDENRING.
Ulica Miodowa Nr 494 obok kościoła Przemienienia Pańskiego. (5—8) — 2366 —

Warszawa. **WIELKI SKŁAD** St. Petersburg.



FORTEPIANÓW I MELODYKONÓW ZAGRANICZNYCH HERMANNA I GROSMANNA

egzystujący w tutejszem mieście od przeszło 16 lat.

Ma honor zawiadomić, iż otworzył podobny Skład instrumentów w St. Petersburgu na Newskim Prospekcie Nr 36 w domu Rogowa, naprzeciw Dumy) pod dyrekcją artystyczną i kierunkiem Pana **Th. Leszetyckiego**, Professora St. Petersburgskiego Konserwatorjum.

Obadwa Magazyny zaopatrzone zostały Fortepianami i Pianinami z najsłynniejszych dzisiejszych fabryk: Bechsteina, Blüthnera, Erarda, Pleyela, Roenischa, Steinwaya, oraz Fortepjanami z najlepszych fabryk wiedeńskich. **Salony do wynajmowania** wyborowych Instrumentów, z benefisem potrącenia **połowy najmu**, w razie kupna Instrumentu po upływie jednego roku wynajęcia.
(6—6) — 2307 —

BZÓW PERSKICH

w drzewkach sztamowych około sztuk 100, różnej wielkości, do sprzedania dla braku miejsca. Wiadomość: Ulica Ślizka, Nr 1467, policyjny 37, u Rządcy domu, między 7-mą a 9-tą rano, codziennie. (2—3) – 2595—

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż obecnie mam do umieszczenia Osoby trudniące się zawodem Naauczycielskim z wyższem i niższem wykształceniem, różnej narodowości, z muzyką lub bez, Osoby dające Lekcje na godziny, Bony: Angielki, Niemki, Francuzki i Polki; Panny służące, Gospodynie Sklepowe, podobnie i Pisarzy, Rządców, Gorzelanych, Ekonowów i t. d. — Bliższa wiadomość w Rekomendacji Guwernerów, i Guwernantek, ulica Długa Nr 32 nowy, naprzeciw Hotelu Niemieckiego. – **E. Cieślińska.**
(4 — 6) —2210—

Z powodu wyjazdu, jest do wynajęcia od Wielkiejnocy **Mieszkanie,** złożone z 5-ciu Pokoi, Przedpokoju i Kuchni, z Komórką, z Drwalnią i Piwnicą, z meblami lub bez. Ulica Bracka Nr 5 nowy, na pierwszem piętrze od frontu, Stróż wskaże. (3 — 3) —2702—

LOKALE

z 2-ma wejściami, od 1 Lipca r. b. do wynajęcia, w domu Nr 5 nowy, ulica Bracka, 1-sze piętro, 5 Pokoi, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarka, piwnica; parter, 4 Pokoje, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarka, Piwnica—i od 1 Kwietnia r. b. 4-y Pokoje, Przedpokój, Pasaż, Kuchnia, Spiżarka i inne dogodności. Wiadomość u Stróża w miejscu. (2 — 3) —2796—



W Fabryce Fortepianów **J. KERNTOPF,** przy placu Krasińskim pod filarami Nr 549. Są do sprzedania

Fortepiany używane,

fabryki Krala i Seidlera o 7-miu oktawach, nowszego fasonu, jako też są do wynajęcia Fortepiany i Pianina. Przyjmują się także używane Fortepiany w zamian na nowe.
(3 — 3) —2627—



DWA OGIERY



Pokrywają w dobrach Bożawola. Z tych jeden Trakoński po cenie rs. 13, drugi Arabski po cenie rs. 8, ostatni z nich może być sprzedany. — Tamże jest do sprzedania 100 sztuk Macior, rassy elektoralno-negretti i 30 sztuk Tryków dwuletnich, oraz 400 sztuk Skopów opasowych. — Tamże jest do sprzedania 1,000 sztuk Drzewek kasztanowych po cenie kop. 30. Wiadomość w Zarządzie Dóbr Bożawola; najbliższa poczta Błonie, najbliższa Stacja Kolei Grodzisk. (2 — 2) —2630—

W tych dniach zgubiony został

ZŁOTY MEDALION.

Znalazca raczy oddać w pałacu Namiestnikowskim, do mieszkania p. Gubernatora, za nagrodą przewyższającą wartość medaljonu.
(3 — 3) —2727—

Fabryka i Skład Kapeluszów zagranicznych

M. POLENDER,

ulica Długa Nr 17.

Zaopatrzony został na nadchodzącą porę w największy wybór tak kapeluszów własnego wyrobu jak zagranicznych, a mianowicie: Kapelusze składane, atłasowe, tybetowe, cylindry, filcowe, jedwabne, fantazyjne różnego kształtu i formy, letnie i t. p.
(3—3) — 2619 —

Jest do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy

SKLEP,

z oknem wystawowem i urządzeniem gazowem, w którym od wielu lat się znajduje Skład Wyrobów Tabacznych PP. B-ci **Polakiewicz.**

RÓŻNE LOKALE.

Wiadomość tamże w Składzie Machin do Szycia. (2 — 3) —2673—

Jest do wynajęcia od Ś-go Jana, lub wcześniej w osobnym domu, w Ogrodzie, ozdobny

LOKAL,

złożony z Przedpokoju, 9-ciu Pokoi, Garderoby, Kuchni 2-ch Piwnic, Spiżarni, Izby dla Służących, Pralni, Stajni i Wozowni. Wiadomość powziąść można przy ulicy Marszałkowskiej Nr 5. u Właściciela. (2—3) – 2774—

Potrzebne jest

MIESZKANIE

na parterze lub 1-szym piętrze, w blizkości domu dawniej Grodzickiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, składajace się z 5-ciu lub 6-ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni i innych wygód gospodarskich. Uprasza się o udzielenie wiadomości w Księgarni Michała Glücksberga, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w domu dawniej W-go Grodzickiego, Nr 7 (411).
(5 – 6) —2520—

Ktoby miał do wynajęcia od Ś go Jana

Mieszkanie,

przy Zielonym Placu, Królewskiej, Mazowieckiej lub Marszałkowskiej ulicy, złożone z 5-ciu lub 4-ch dużych Pokojów, na parterze lub 1-m piętrze, z Przedpokojem, Kuchnią, Piwnicą i Składem na drzewo, zechce zawiadomić o tem do domu Nr 38 przy ulicy Marszałkowskiej, pod Nr 1 mieszkania.
(1—3) —2809—

LOKAL

do wynajęcia od 1 Czerwca b. r., składający się z 8 Pokoi, na 2-m piętrze, od frontu, przy Jerozelimskiej Alei Nr 34.
(2—3)— 2668—

Ważna Wiadomość.

Jest do odstąpienia **LOKAL** wspaniały, z dwoma wchodami, złożony z Salonu i 3-ch Pokoi, Passażu i Kuchni, z wszelkiemi wygodami, przy ulicy róg Twardej i Marjańskiej, na 1-m piętrze od frontu, od 1-go Kwietnia do 1-go Lipca 1872 r., za cenę 75 Rs. kwartalnie. Powyższy Lokal na żądanie, może być wzięty na dalszy czas. Wiadomość w tym samym lokalu, pod Nr 16, lub u miejscowego Stróża. (3—3) —2586—

BRANSOLETA

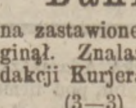
ANTYK

z topazów i ametystów, oprawnych w srebro ameljowane w formie ogniwek, zginęła w przejeździe ulic Daniłłowiczowskiej na Elektoralną. Uczciwy Znalazca raczy oddać takową do Składu Braci Lesser, przy ulicy Rymarskiej wprost Izby Skarbowej, za sowitą nagrodą. (2 — 3) —2788—

DOWÓD

Banku Polskiego

na zastawione kosztowności za Nr 29,761, zaginął. Znalazca raczy takowy złożyć w Redakcji Kurjera Warszawskiego.
(3—3) — 1864 —



Są do zbycia dwa **Psy** młode, jeden mający miesięcy 11, drugi 9. Oprócz tego Wyżlica angielska w drugim roku, dobrze tresowana, bardzo pięknej rasy, ze szczeniętami trzymiesięcznemi. Wszystko za cenę jak najtańszą. Adres, ulica Brukowa na Pradze, dom p. Zagórnej, mieszkania Nr 9.
(2 — 3) —2687—

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — (Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5). — Дозволено Цензурою.